

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAD

Wtorek 12-go lipca

№ 180

## Niepokoje w Niemczech coraz poważniejsze

Ubiegłej nocy toczyły się krwawe bójk. — Zasadzki i barykady na ulicach miast.

BERLIN, 11. 7.

Ubiegła niedziela, a zwłaszcza ostatnia noc z niedzieli na poniedziałek zaznaczyła się w historii Niemiec wybuchem niesłychanie krwawych walk pomiędzy hitlerowcami a republikanami.

Po raz pierwszy oddziały republikańskie Reichsbanneru występowały wyraźnie jako strona zaczepna.

W wielu wypadkach hitlerowcy ponieśli dotkliwe straty. Liczba zabitych w całej Rzeszy zdaje się być bardzo znaczna, a wiadomości z prowincji napływają w dalszym ciągu.

Narazie można sobie przedstawić przebieg walk w sposób następujący:

x x x

Najpoważniejsze zajście, noszące charakter regularnej bitwy, rozegrało się wczoraj o godz. 11 wieczór w miejscowości Ohlau na Śląsku.

Republikanie urządzili zasadzkę na powracających z manewrów hitlerowców.

Przyjęto ich salwami rewolwerami.

Dwaj hitlerowcy padli trupem na miejscu, trzej odnieśli ciężkie rany, a kilkunastu lepsze.

Siły miejscowej policji w połączeniu z oddziałem landjegrów okazały się niewystarczające, wobec czego sprowadzono z Wrocławia na samochodach ciężarowych batalion Reichswehry. Wojsko otoczyło miasto Brieg i wzięło udział w poskramianiu walk ulicznych.

Jest to pierwszy wypadek bezpośredniego użycia Reichswehry podczas wojny domowej. Strzelanina w mieście pociągnęła za sobą dalsze ofiary. Kule raniły między innymi dwie kobiety, wyglądające z okien,

x x x

W Dessau odbywał się wczoraj wieczorem kongres lokalny organizacji hitlerowskiej.

Przed północą, przed gmachem klubu hitlerowskiego przejeżdżała wycieczka rowerowa Reichsbanneru, na której czele stał dyrektor naczelny zakładów Junkersa, inż. Feuerheit. Hitlerowcy powitali rowerzystów ogniem rewolwerowym z okien oraz z ogrodu. Inż. Feuerheit trafiony kulą w głowę, poniósł śmierć na miejscu. Pozatem siedmiu republikanów odnieśli ciężkie rany, a kilkunastu z nich lepsze.

Hitlerowcy tłumnie wypadli z ogrodu, krzycząc: „S. A. vorwärts” i zaatakowali rowerzystów pałkami gumowymi.

Wywiązała się zacięta bójka. Ostatecz-

nie republikanie ustąpili z placu. Zebrawszy dwadzieścia kilka porzuconych rowerów, hitlerowcy przenieśli je do ogrodu, połamali i ułożyli z nich stos.

Na wieść o zabiciu inż. Feuerheita, robotnicy zakładów Junkersa ogłosili mobilizację przeciwko hitlerowcom. O godz. 5 rano sytuacja w Dessau była bardzo groźna. Do miasta ściągają liczne oddziały Reichswehry.

x x x

W Eckernforde pod Kilonją odbywał się wczoraj zjazd drobnych posiadaczy rolnych w gmachu regionalnej centrali związków zawodowych. Późnym wieczorem hitlerowcy urządzili napad na lokal. Wtargnąwszy na salę posiedzeń, zasypali strzałami stół prezydencki.

Od kul rewolwerowych ponieśli śmierć dwaj uczestnicy Zjazdu. Pozatem kilkanaście osób jest rannych.

Bojówkarze, nie poprzestając na urzędniu masakry, zdemolowali doszczętnie cały lokal. M. in. porąbano pianino i inne meble.

x x x

Organizacje republikańskie Reichsbannerów urządzili dziś w nocy zasadzkę w górach Harcu opodal miejscowości Neustadt na maszerujące oddziały S. A. Hitlerowców zaskoczyły znieściana promienie światła, wypuszczone na sygnał latarek acetylenowych.

Wywiązała się strzelanina. W wyniku jednego hitlerowiec został zabity, pięciu odniosło rany, reszta pierzchała.

W Dortmundzie Żelazny Front ogłosił wczoraj mobilizację swych członków przeciwko hitlerowcom. Miasto do późnej nocy znajdowało się we władaniu Żelaznego Frontu. Urządzano formalne oblavy na członków

szurmowych S. A., których masakrowano pałkami. Dwaj hitlerowcy w stanie bardzo groźnym przewiezieni do szpitala.

W Hamorn pod Duissburgiem powracające do miasta oddziały hitlerowskie natknęły się na barykady. Jednocześnie z okien i z dachów zaczęto ich zabijać. Jest nieznana gdyż strzelanina trwała przez całą noc a siły policyjne okazały się niewystarczające by zlikwidować bitwę.

W Eibelstadt (Dolna Frankonia) rozegrała się wczoraj krwawa utarczka. Jedna osoba zabita i 9 ciężko rannych w tej liczbie jeden żandarm.

X X X

Podczas walk ulicznych w Bremie policja usiłowała wczoraj interwenjować. Jeden z oddziałów o nieznanym przynależności partyjnej otoczono.

Wtedy to rzucona przez niewykrytego sprawcę bomba eksplodowała zabijając na miejscu jednego pojicjanta ciężko raniąc drugiego i kalecząc kilka osób. Dokonano sześciu aresztowań.

W Kamienicy (Saksonja) w mieszkaniu majstra tkackiego władze wykryły dziś w nocy tajny skład amunicji. Skonfiskowano 200 ręcznych granatów około 100 rewolwerów i duże zapasy amunicji.

WIEDEN 11 7

Na dworcu w Goess koło Leobenu doszło wczoraj w południe do bójki między członkami heimwehry a socjal-demokratami trzech członków heimwehry i dwóch socjal-demokratów ciężko rannych odstawiono do szpitala. Pozatem wszyscy członkowie oddziału heimwehry zostali pokaleczeni.

## Tragedja na dnie Oceanu

Pierwszy trup.

PARYZ 11 7

Dziś ukazał się oficjalny komunikat admiralicji francuskiej który stwierdza że nie ma już żadnej nadziei na uratowanie załogi zato pionego nurkowca „Prometeusz”. Jednakże badania na miejscu katastrofy będą nadal prowadzone bez przerwy w celu ustalenia czy wydebycie łodzi będzie możliwe.

Ministerstwo marynarki poleciło aby na

wszystkich okrętach zarówno wojennych jak i prywatnych opuszczono flagi do połowy masztu na znak żałoby. Również ministerstwo spraw wewnętrznych wydało podobne zarządzenie. Chorągwie żałobne powiewają na wszystkich gmachach publicznych całej Francji.

PARYZ 11 7

Nurek któremu udało się dotrzeć i zba

# Tragedja łodzi podwodnej

PARYŻ, 11 lipca.

Wczoraj jeden z nurków statków „Artiglio” pozostawał pod wodą w ciągu 3 godzin, od 14.30 do 17.30. Położenie łodzi podwodnej zostało dokładnie ustalone. Leży ona poziomo na dnie morza, zwrócona przodem ku wschodowi. Nurek dał kilka bardzo silnych uderzeń w kadłub łodzi. Poza przejściowym szumem, mogącym być równie dobrze spowodowanym zewnętrznymi przyczynami, nie dała się zauważyć żadna reakcja. Zwięzły radiotelegram nurka: „załoga „Prometeusza” nie odpowiada na wołanie nurka” nie zdziwił obecnych na morzu członków sztabu jeneralnego, ani marynarzy, wywołał natomiast wielkie przygnębienie wśród ludności Cherbourga. Nadzieja odnalezienia załogi przy życiu pierzcha. Komunikat oficjalny przyznaje, że „gdyby nawet w „stalowym grobie”, położonym na głębokości 75 metrów, załoga żyła, to i tak nie mogłaby się wiele spodziewać od ludzi, pragnących ich z całego serca wydobyć na powierzchnię, lecz nie ma-

jących możliwości dokonać tego”.

Aż do późnej nocy gromadziły się przed gmachem prefektury morskiej tłumy publiczności. Ponowne pogrążenie się nurka „Artiglio” miało nastąpić w nocy. Miarodajne czynniki morskie zapatrują się sceptycznie na dalszą akcję ratowniczą.

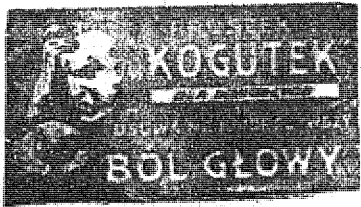
Dziś o godz. 9.30 kapitan statku „Artiglio” Carli wydał rozkaz zbadania, czy otwory łodzi podwodnej „Prometeusz” zostały w chwili katastrofy zamknięte. O godz. 10 nurek pogrążył się w fale. Niestety, zmuszony był po krótkim czasie powrócić na powierzchnię, gdyż gwałtowność prądu paraliżowała jego akcję. Zdołał jedynie kilka razy zapukać w kadłub, nie uzyskując jednak żadnej odpowiedzi. Władze morskie, uważając załogę „Prometeusza” za straconą, kazały dziś na znak żałoby zniżyć do połowy masztu chorągwie.

dadać położenie zatopionej łodzi „Prometeusz” ogłasza dziś sprawozdanie w dzienniku „Matin”. Raport ten rozwiewa do reszty wszelkie złudzenia. Nurkowi udało się stwierdzić, że dwie luki „Prometeusza” są otwarte.

Przez jeden z tych otworów posilkując się reflektorem nurek zbadał częściowo wnętrze zatopionej łodzi. Widział zmiążdżone przez ciśnienie wody zniekształcone do niepoznanego zwłoki jednego z oficerów.

Dziś odbywają się dalsze badania.

Nurkowie orzekną czy możliwe jest wydobyć łodzi. Kapitan włoskiego okrętu „Artiglio” twierdzi, że jedyna możliwa droga jest następująca: Należy pozamykać szczelnie wszystkie luki i wieżycy a następnie przez jedną z wyrzutni torpedowych doprowadzić do wnętrza łodzi powietrze. Jednakże admiralicja francuska nie wierzy w możliwość tego rodzaju przedsięwzięcia. Podobną metodę usiłowano zastosować po pamiętnej katastrofie z angielską łodzią podwodną opodal Plymouth. Wysiłki spełzyły na niczym, jakkolwiek wilek nurkowiec angielski był trzykrotnie lżejszy od francuskiego.



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletki „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

## Humor

### W KOMISARJACIE

Starszy posterunkowy Marchewko melduje w komisariacie warszawskim:

— Zaaresztowałem przed chwilą przywódcę bandy z Powiśla i przywódcę bandy z Wo-

— A gdzie oni są?  
— Na dole przed bramą.  
— No jakto? Tak bez nikogo — woła komisarz.

— To nic, panie komisarzu! Oni się tak menawidzą, że jeden drugiemu nie pozwoli wyjść.

### JEGO WINA

— Kto tu u was wybił szybę w oknie?  
— Mama. Ale tata zawinił, bo się na-

## Potężny cios siostrzenicy

# Kopnięciem zabiła staruszkę

a) We wsi Rrzeżno powiatu Konińskiego miała miejsce zbrodnia Stanisława Karolewska pokłóciła się z zamieszkałą w sąsiedztwie z ciotką 65 letnią Anną Grzeszczyńską. Kłótnia zamieniła się w bójkę, przy czym Karolewska pod wpływem gniewu kopnęła staruszkę tak silnie w brzuch że nastąpiło pęknięcie wewnętrzne kiszek wylew krwi

Kopnięta padła bez przytomności na ziemię i przewieziono do szpitala w 3 godziny później zmarła

Wobec takiego stanu rzeczy policja przeprowadziła dochodzenie i aresztowała Stanisławę Karolewską, którą osadzono w więzieniu do dyspozycji Sądu

# Straszliwy wypadek pastuszki

Rozszalała krowa ciągnęła kilometr drogi nieszczęśliwe dziecko.

(a) We wsi Proboszczewice, gminy Lucinierz, pow. Łódzkiego, zdarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padła 3-letnia córka miejscowego gospodarza Zofja Zycińska.

Dziewczyna pasła krowę na polu, przy czym sznur na którym wiodła krowę obwiała naokoło swego ciała, by zapobiec ewentualnemu oddaleniu się krowy.

W pewnym momencie krowa ugryziona przez złośliwe owady, popędziła w szalonym tempie.

Dziecko nie miało sił, by zatrzymać rozszalałą ze strachu zwierzę.

Dziewczyna padła na ziemię, krowa zaś biegnąc w szalonym pędzie ciągnęła przez wertepy i wykrety ciało nieszczęśliwej dziewczynki.

Wypadek spostrzeżono dopiero nad wieczorem.

Podziw zaniepokojeni długą nieobecnością pasterki udali się na poszukiwania i znaleźli krowę o 1 km. od miejsca pastwiska, pasącą się spokojnie w przydrożnym rowie.

Obok u końca sznura wisiały strzępy po szarpanego ciała Zofji Zycińskiej, która ciągnięta przez uciekającą krowę doznała rozbięcia czaszki, rąk, żeber i nóg, tudzież wyrwania wszystkich mięśni twarzy i innych części ciała.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zajęcia komisji sądowo lekarskiej.

Wypadek ten zrobił wstrząsające wrażenie w okolicy.

# Czy choroby płucne są uleczalne?

Jeżeli astmie, katary szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttman, b. naczelnym lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje tabletki (na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztą do: Guttman & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

# Głupi się cieszą

Nadzwyczajny jubel zapanował w Europie z powodu układu w Lozannie.

W Polsce, jako że głos mieszkańców, to nieodrodni przedstawiciele „narodu idiotów” — wszyscy wyrażają wielkie zadowolenie z rezultatów ostatniej europejskiej konferencji, jednakże dlaczego, nie umieją sprecyzować.

Otóż stwierdzić należy z całą stanowczością, że Lozanna w pierwszej linii dla Francji, a w drugiej linii dla Polski jest zdecydowaną klęską i trzeba się dziwić krótkowzroczności naszej inteligencji, która tego nie widzi, albo widzieć nie chce.

Jest to drugie Locarno zbliżające nieuchronnie rewizję granic niemiecko-polskich, tem gorsze, że przykryte wdzięcznie ponętym listkiem figowym, ratowania sytuacji gospodarczej świata.

Będziemy zwięzli i rzeczowi. Co w rezultacie przyniosła tak reklamowana i okrzyczana Lozanna?

Po pierwsze: Niemcy w myśl obowiązującego wczoraj jeszcze planu finansowego Younga, musiały zapłacić odszkodowania wojenne w sumie 33 miliardy marek w złocie, w 2-miljardowych ratach rocznych,

Według umowy lozańskie mają zapłacić zamiast 33 miliardów, tylko 3 miliardy „na odbudowę gospodarczą Europy” i to dopiero po 3 latach, o ile...im się będzie podobało. Bo niema dzisiaj żadnej siły na świecie, która by zmusiła Niemcy do zapłacenia chociażby jednego feniga.

Przedstawiciel Francji Herriot, poniósł sromotną porażkę — bo w rezultacie Francja rzekła się 36 przysługujących jej rat reparacyjnych — otrzymując wzajemian zapewnienie o „szczerych intencjach pokojowych Niemiec.

Francja w 1914 roku poświęciła milion żołnierszy i genjusz swych wodzów na ołtarzu wolności Ojczyzny, premier Francji Herriot w 1932 przegrał pokój wersalski, oparty na hektakombach ofiar i rzekach krwi francuskiej.

I w dodatku — wszelkie zobowiązania mocarstw w Lozannie mają tam znaczenie wysoce problematyczne i wprawdzie zobowiązują moralnie zwycięską koalicję, nie zobowiązują natomiast Stanów Zjednoczonych, bez poparcia których całe to austriackie gadanie, nie jest warte funta kłaków.

A dla Polski?

Polska jakkolwiek nie była bezpośrednio i tak żywo zainteresowana w rokowaniach lozańskich — jednak pośrednio, jej interesy wysuwały się tam na pierwszy plan.

Bo przecież to jasne, że Niemcy oswojone od wszelkich obciążeń reparacyjnych — wszystkie swe siły wyteżą, wszystkie swoje środki ekonomiczne pchną na dalszą rozbudowę armii.

Przeciw komu — w pierwszej linii — chy

ba zbyt jest tu stawianie kropki nad i.

Rezultat ostateczny: konferencja lozańska zamiast poprawić stan gospodarczy Europy i podnieść stan ogólnego bezpieczeństwa przybliżyła tylko chwile nieuchronnej rozgrywki i dokończenie wojny wszechświatowej, tak niefortunnie nieskończonej okupacją Berlina w 1918 r.

Czy warto się, tak bardzo cieszyć?

AS.

## Oni o sobie

Sanacyjna „Prawda” łódzka nie bez racji wskazuje na zasadnicze błędy, popełniane w organizacji współczesnej gospodarki państwowej:

...na często powtarzane pytanie, kiedy skończy się kryzys, możnaby spokojnie i bez wielkiego ryzyka omyłki odpowiedzieć: Kryzys skończy się, gdy liczba czynności i agend państwowych i samorządowych zostanie co najmniej do połowy zmniejszona, a w związku z tam liczba funkcjonariuszy publicznych zredukowana również co najmniej do połowy obecnego stanu liczebnego, gdy wydatki ręki publicznej zostaną doprowadzone do normy

odpowiadającej przedwojnemu stosunkowi tych wydatków do dochodu społecznego i gdy ustana wszelkie interwencje państwa, przeszkadzające układaniu i kształtowaniu się stosunków w produkcji zgodnie z potrzebami i możliwościami kraju i jego ludności.

Jest zupełnie słuszne ujęcie sprawy, tylko skoro się tak pisze, to... po co się popiera tych, którzy wszystko robią, aby kryzys trwał dłużej, a raczej niczego nie robią, aby zmienić ten stan, w którym dalsze istnienie staje się niemożliwością.

## Deklamacja i - aklamacja

Te dwa słowa charakteryzują najlepiej nastrój i przebieg walnego zebrania okręgu warszawskiego Związku Legionistów, odbyte go przed kilku dniami. Zebranie zagał prezes okręgu p. Dziadosz następującą deklamacją: (cytujemy za „Gazeta Polska”)

„Legioniści! Przedewszystkiem pędźmy do Komendanta, do Wodza naszego umiłowanego. Niech szaleje nasz okrzyk, jak wicher Nowym Światem, Alejami wśród tłumów ludzi, przez ludzkie osiedla, przez warsztaty, poprzez wszystkich. Niech zerwie na nogi śpiących, niech otworzy oczy ślepych, niech obudzi małeńkie dzieci, by pamiętały, na całe życie, jak żołnierz polski czcił swego Wodza, Niech do stóp Jego przypadnie i żarem swoim niech je ogrzeje, aby długie lata mogły równie twardo stąpać po tej

ziemi, której Komendant dał wolność i wywalcza wielkość.

Niech płomienie naszych serc otoczą Jego stroskaną głowę, a nasza siła, wiara i gotowość niech Jego dziełom wieczne zapewnią życie! Komendant Józef Piłsudski niech żyje!”

Po tej... deklamacji nastąpiła — aklamacja.

Rezolucję przedstawioną przez red. Rutkowskiego przyjęto przez aklamację.

— Wybory władz okręgu stołecznego — dokonane zostały przez aklamację.

Wszystkie rezolucje przyjęto również przez aklamację.

Pozatem śpiewano „Nie rzucim ziemi” oraz „Pierwsza Brygada” także wśród ogólnej — aklamacji...

## „Nieznany sprawca”

Pod takim tytułem „Robotnik” ogłasza notatkę:

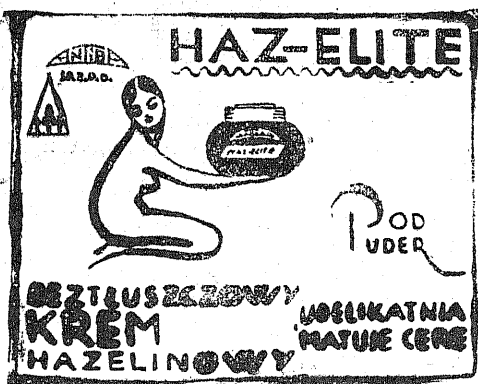
Dowiadujemy się, że Szmidt, skazany w procesie o zabójstwo Gettera, jest jednym z „nieznanych sprawców”, którzy odziani w mundury wojskowe pobili nieżyjącego już dzisiaj wice marszałka Jana Dąbskiego.

Nazwisko Szmidta jako jednego z „nieznanych sprawców” znane było pewnym czynnikiem, które nie odważyły się pociągnąć do odpowiedzialności znanych z imienia i nazwiska innych jeszcze uczestników napadu na wice-marszałka Dąbskiego.

Z wiadomych przyczyn nie możemy uiawnić dalszych nazwisk sprawców, którzy rąkowali się z pośród członków bebesowskiego kartelu rzeźnickiego.

## Potrzebny zecer

wiadomość w drukarni „Prądu”



# Niezwykłe zajścia na Pomorzu

Wczoraj odbył się w Gdyni pod protektoratem p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa zlot Sokolów, który miał przebieg bardzo uroczysty. Po mszy św. nastąpiło otwarcie zlotu z udziałem około 2500 sokolów polskich oraz delegacji z Jugosławiji, Czechosłowacji oraz Polaków ze Stanów Zjednoczonych.

Po przemówieniu ks. Tuszyńskiego powitał gości zagranicznych i krajowych prezes zarządu głównego Zamojski, kończąc przemówienie swe okrzykiem na cześć Prezydenta R. P., powtórzonym trzykrotnie z entuzjazmem przez zebranych. Następnie zabrał głos zastępca dzielnicy pomorskiej Kunz, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo ze strony zachodniego sąsiada, grożące całemu słowiaństwu, poczem powitał zjazd w imieniu wojewody pomorskiego, wyrażając życzenie, aby jeden cel przyświecał zlotowi: „całość Rzeczypospolitej” i w tym wypadku nie widzi różnic politycznych, jakieby mogły przeszkodzić połączeniu się wszystkich w obronie ojczyzny.

Dr. Buicz w imieniu delegacji jugosłowiańskiej uroczyste wręczył wstęgi do sztandaru sokolstwa pomorskiego od sokolstwa dzielnicy nadjareńskiej królestwa Jugosławiji. Po pochodzie ulicami miasta o godz. 15 odbyła się defilada przed władzami miejskimi i sokolstwa, następnie na boisku odbyły się ćwiczenia, zawody i pokazy. Koło godz. 19 prezes Kunz po krótkim przemówieniu zlot zamknął. Zebrani odśpiewali modlitwę wieczorną. Zlot wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, prezydenta Masa-

ryka i króla Jugosławiji Aleksandra.

xxx

Podczas zlotu sokolstwa pomorskiego, jaki odbywał się wczoraj w Gdyni, doszło do przykrego incydentu.

Grupa członków O. W. P. w ilości około 600 osób z odznakami O. W. P. usiłowała przedostać się na stadion wbrew życzeniom przyzjum zlotu sokolstwa, aby uroczystość odbyła się bez udziału jakichkolwiek innych organizacji. Grupa O. W. P. podeszła do

bramy stadionu, uformowała się w czwórki i na komendę jednego z przywódców „brać siła” usiłowała wtargnąć na stadion. Paru policjantów, stojących przy bramie, nie mogło powstrzymać nacierających i brama w jednej chwili została zdemolowana, a betonowy słup bramy przygniótł kilku nacierających, m. in. 19 letniego Kosznika Norberta z Kartuz, który po dwu godzinach zmarł w szpitalu. Wezwana policja przywróciła porządek, jednak po pewnym czasie członkowie O. W. P. uformowali pochód i ruszyli ze śpiewem, spotkali się jednak z rezerwą policji. Na wezwanie policji do rozejścia się jeden z członków O. W. P. trzykrotnie strzelił do policjanta, lecz chybił, poczem znikł w tłumie. Aresztowano 9 osób.

## Uwagi na czasie

# Jak się uchronić od pioruna

Światowej sławy elektropatolog prof. St. Jelinek z Wiednia publikuje szereg ciekawych uwag na temat wpływu elektryczności na ludzkie ciało.

Zajmuje on się przedewszystkiem sprawą ratowania osób porażonych przez piorun.

Trzeba przedewszystkiem natychmiast przystąpić do ratowania. Strata 10 minut może zdecydować o śmierci.

Ratunek porażonego polega przedewszystkiem na stosowaniu sztucznego oddychania. Porażonego trzeba położyć na wznak, ręce

wyciągnąć za głowę, a następnie przenieść je do bioder. Ruchów takich trzeba uczynić około 15 na minutę.

Sztucznego oddychania nie należy dokonywać przez naciskanie klatki piersiowej, gdyż w wielu wypadkach to było właśnie przyczyną śmierci. Zdarzało się, że przy takim sztucznym oddychaniu połamano nieszczęśliwcom nawet zębra.

Dzieci i kobiety, umierające w tłoku umiera nie wskutek uduszenia, lecz z powodu silnego ucisku piersi.

Sztuczne oddychanie trzeba przeprowadzać bardzo długo nieraz, gdyż zdarza się że nieprzytomny porażony przez piorun ożyje za kilka godzin.

Debrze jest porażonemu przyłożyć na serce okład z czystej benzyny, który podnieca serce.

W dalszym ciągu prof. Jelinek wysuwa sensacyjne twierdzenie, że działanie elektryczności na człowieka zależy od duchowego przygotowania.

Prof. Jelinek pisze, że przed 30 laty puścił przez swe ciało i 4 robotników prąd o napięciu 400 woltów bez jakiegokolwiek szkody dla siebie i dla nich, ponieważ wszyscy byli na to przygotowani.

Pewien znany meteorolog podczas badań atmosfery zaskoczony przez burzę na szczycie Matterhorn, schroniwszy się pod skałę w każdej chwili spodziewał się uderzenia pioruna. W rzeczywistości uderzyły do niego trzy pioruny, zdzierając z niego ubranie i obuwie, nie czyniąc mu jednak żadnej krzywdy. Dopiero czwarty go nieco ogłuszył. Ocalenie zawdzięcza temu, że był przygotowany na uderzenie.

Prof. Jelinek zna więcej takich przypadków, z których kilka skończyło się tragicznie.

Pewien inżynier twierdził, że zniesie prąd o napięciu kilku tysięcy wolt.

Istotnie wytrzymał prąd o tem napięciu, kiedy jednak siła prądu spadła nagle do połowy inżynier zginął, ponieważ nie był na to przygotowany.

W innym wypadku pewien inżynier, który skonstruował elektrowóz, wszedł na dach tego wozu celem skontrolowania prądu, który nie funkcjonował. Podczas badania prądu przy pomocy przyłożenia palców do 2 kontaktów stwierdził, że istotnie prąd nie przepływa. Nagle jednak natrafił na prąd, a nieprzygotowany na to padł trupem.

Na pytanie jednego z dziennikarzy czy jest możliwe, aby skazany na karę śmierci na krześle elektrycznym nie zginął w czasie egzekucji, odpowiedział prof. Jelinek, że jest to niemożliwe, ponieważ prąd ten jest o olbrzymim napięciu, a przedewszystkiem dlatego, że na głowie skazańca znajduje się hełm wypełniony watą nasyoną solami wskutek czego wstaje tak wielkie gorąco, że mózg u-

# 3000 majątków ziemskich na licytację

## Kto je kupi?

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie wdraża kroki egzekucyjne przeciwko trzem tysiącom majątków ziemskich na terenie byłej Kongresówki. Ogólna liczba majątków ziemskich zadłużonych w Warszawskim Tow. Kredytowym wynosi 6000. Prawie niema majątku wolnego od długów w tej instytucji. W ciągu czerwca br. odbędą się licytacje 400 majątków.

Jak wiadomo do licytacji, przeprowadzanych przez Tow. Kredytowe Ziemskie nie odnosi się najnowsze przepisy o odraczaniu licytacji. Wobec tego liczyć się należy z tem, że część licytacji przeprowadzonych w drugim terminie, doprowadzi do zmiany właścicieli majątków ziemskich. Czy będzie to połączone z jakimś pożytkiem dla kraju? Czy majątki dostaną się w powołane ręce? Wolno wątpić i dlatego należy sobie życzyć przyspieszenia prac nad dekretem, o zapobieganiu trudnościom płatniczym w gospodarstwach wiejskich, którego projekt w styczniu opracowany był niezwykle pośpiesznie, a teraz spoczywa

sobie w archiwach ministerstwa sprawiedliwości.

## Zbyteczne jątrzenie

Odbył się w Łowiczu dzisiaj zlot organizacji młodzieży TUR. z okręgu warszawskiego i łódzkiego. Uczestników było przeszło 1 i pół tysiąca. Rano urządzono bieg, w czasie którego zawodnicy roztrącali idącą do kościołów ludność. Otwarcie zlotu nastąpiło na rynku Kościuszki przed kolegiatą łowicka, właśnie gdy odbywało się nabożeństwo. Po wielu przemówieniach na maszcie zawieszono czerwony sztandar, który przez cały dzień powiewał nad miastem.

Po południu na bydłecem targowisku odbyła się akademja dla członków TUR. i czerwonego harcerstwa. Przemówieniom skierowanym przeciwko duchowieństwu, burżuazji itd, przysłuchiwały się dzieci szkolne. Jako nagrody dla zwycięzców w biegach i innych grach, rozdawano im bezpłatną prenumeratę „Wolnomyśliciela”.

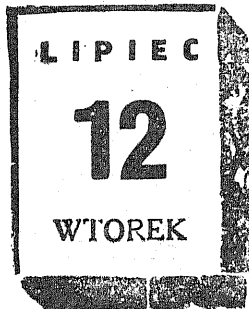
# RESZTKI TOWARÓW FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjomy, płaszcze,  
i ubranka dziecinne — sprzedaje  
**EDMUND WASILEWSKI**  
Piotrkowska 152.

# KRONIKA

## Coś zaczęto, moi panowie...

### Znowu groźny pożar fabryki przedzalni



**KALENDARZYK**  
Henryka

## Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Grobelnej Nr. 4 popełniła zamach samobójczy 41-letnia Balbina Pasikowska, która w czasie nieobecności demowników zatrula się większą dozą sublimatu.

Chora po przepłukaniu żołądka przewieziono karetką pogotowia w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem desperackiego kroku były niesnaski rodzinne.

## Pod kołami samochodu

(a) Na ul. Limanewskiego 35 najechany został przez samochód 35-letni bezrobotny Alfred Gałazka, zamieszkały przy ulicy Kielma Nr. 14.

Gałazka przechodząc przez jezdnię został uderzony błotnikiem samochodu i upadając na jezdnię doznał złamania prawego przedramienia oraz ogólnych zewnętrznych obrażeń cielskich.

Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie ciężkim do kliniki.

Szofera policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

## Ostrożnie z grzybami

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Piłsudskiego Nr. 63 ulegli zatruciu grzybami małżonkowie Józef i Katarzyna Wierciochowie, oraz ich dzieci 12-letni Jan, 8-letnia Stefania i 6-letni Stanisław.

Wierciochowa bawiąc przed kilku dniami na wsi u krewnych przywiozła grzyby zbierane w lesie która przyrzadziła dla wszystkich na kolację.

Najwidoczniej nie znająca dokładnie grzybów jadalnych niewiasta przyrzadziła grzyby trujące wskutek czego wszyscy 5 ro ulegli zatruciu.

Przybyły lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił chorych na miejscu.

Najmłodszego synka Wierciochów Stanisława, który uległ cięższemu zatruciu przewieziono do szpitala.



**Popierajcie L.O.P.P.**

a) W ostatnim czasie niemal codziennie notowane są wypadki groźnych pożarów fabryk. Tak więc w ciągu ostatnich trzech dni za wyjątkiem niedzieli notowano codziennie po jednym groźniejszym pożarze.

Dzień wczorajszy przyniósł czwarty podobny wypadek.

O godzinie 10-ej rano centrala straży pożarnej zaalarmowana została o wybuchu w przedzalni wigonji, należącej do Goldmana i Wolmana a mieszczącej się przy ulicy Sienkiewicza 76.

Na miejsce wypadku niezwłocznie pośpieszył III oddział straży pożarnej który mieści się vis a vis płonącej posesji fabrycznej.

Następnie przybyły II IV i X oddziały straży ogniowej które pod osobistym dowództwem komendanta straży dr Alfreda Grohmana przystąpiły do energicznej akcji celem zlikwidowania pożaru i niedopuszczenia do dalszego przeniesienia się.

W chwili gdy straż ogniowa przystąpiła do ratunku budynek parterowy murowany w którym mieściły się dwa zespoły przedzalni wigonjowej składające się z 4-ch samoprężnic ruchomych sefaktorów oraz tyleż zespołów przygotowawczych przedstawiał jedno morze płomieni.

Akcja straży ograniczyła się do zabezpieczenia przyległych budynków poczem dopiero przystąpiono do ratunku płonącej przedzalni.

Mimo wysiłków straży przedzalni uratować nie udało się. Spłonęła ona doszczętnie.

wraz z nagromadzonymi zapasami przędzy tak że pozostały jedynie mury i szkielety zniszczonych pożarem maszyn.

Straty jak obliczono wynoszą około 100000 złotych. Mury fabryki należą do Adolfa Kroeninga.

Fabryka ubezpieczona była w dwóch towarzystwach a mianowicie Przeworność i Silesia na łączną sumę 250000 tysięcy złotych.

Wskutek zniszczenia fabryki przez ogień wszyscy robotnicy przedzalni którzy do ostatniej chwili byli zatrudnieni w liczbie 56 osób pozostali bez pracy.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz w osobach Starosty Grodzkiego Podobińskiego komendanta Pol Państw. insp. Elsesser Niedzielskiego naczelnika wydziału śledczego nadkomisarza Wayera którzy zarządzili dochodzenie w kierunku ujawnienia przyczyn pożaru.

Jak ustalono pożar wybuchł w chwili gdy przedzalnia znajdowała się w pełnym ruchu. Z powodu zapalenia się mienaożliwego łożyska ogień przeniósł się szybko na nagromadzone i zaoliwione odpadki a natrąfiwszy na masę łatwopalnego materiału w postaci przędzy naoliwionych i wysuszonych desek skrzyń i t.p. rozszerzył się w tak błyskawicznym tempie że robotnicy w panicznym strachu opuścili mury fabryczne ratując swe rzeczy.

Mimo to spłonęła również część ubrań robotniczych których pracujący nie zdolali wynieść.

## Jedyne racjonalne wyjście

Samobójstwo zrozpaczonego trudną walką życiową inwalidy wojennego. —  
W orytarzu lecznicy kasy chorych strzelił sobie w łeb.

Poczekalnia lecznicy kasy chorych m. Łodzi przy ul. Szpitalnej na Widzewie, była widownią krwawego samobójstwa, jakie popełnił względnie dobrze ongi usytuowany inwalida W.P. Wiktor Aleksiewicz, zamieszkały ostatnio przy ul. Rokicińskiej 52.

Aleksiewicz, był przed 2-ma laty jeszcze właścicielem składu win i wódek i powodziło mu się względnie dobrze.

Następnie jednak z powodu kryzysu i olbrzymiej konkurencji, nie zdołał interesu swego przy ul. Rokicińskiej 84 utrzymać i zlikwidował skład win i wódek.

Po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa, przez pewien czas utrzymał się z uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy, przez co oszczędności topniały.

Doszło do tego, że w mieszkaniu Aleksiewicza zjawiała się nędza.

Nie mogąc się pogodzić z tem, żona O-

leksiewicza rzuciła się pod pociąg i poniosła śmierć na miejscu.

Po śmierci żony Aleksiewicz poraz wtóry zawarł związek małżeński z właścicielką marni Olejniczakową.

Jednak i to przedsiębiorstwo Aleksiewicza uległo likwidacji ze względu na niedobory, które powstawały, miast oczekiwanych zysków.

Doprowadzony do ostateczności temi niepowodzeniami Aleksiewicz popadł w rozstrój nerwowy.

Onegdaj udał się do lecznicy Kasy Chorych przy ul. Szpitalnej i tam wydobywszy rewolwer wsadził łufę w usta i wystrzelił.

Kula przebiła podniebienie i strzasknęła czaszkę.

Rannego Aleksiewicza niezwłocznie przewieziono do szpitala okręgowego, gdzie w kilka minut później zmarł nie odzyskawszy przytomności.

## Poznała uprzejmość łodzian

a) Helena Kowalczyk przybyła ze wsi Mniszki Książęce pow. Kępińskiego Woj. Poznańskiego zdążając na dworzec Łódź-Kaliszka zatrzymała się przed sklepem na ulicy Karolewskiej 7 gdzie pozostawiła walizkę na chodniku sama zaś weszła na chwilę do składu.

Korzystając z tego jakiś złodziejczek skradł walizkę zawierającą różne rzeczy war-

tości 250 zł

—o—

Nocy wczorajszej dokonano włamania do składu towarów kolonialnych Chaji Wajna stein przy ulicy Abramowskiego 9. Nieznani sprawcy skradli różne artykuły kolonialne wartości 1800 zł.

W obu wypadkach policja prowadzi poszukiwania za złodziejami.

# Nowy rozkład jazdy

## Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy  
 7,25 do Koluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska  
 8,05 do Andrzejowa  
 8,35 do Koluszek (kursują w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 19,35 do Koluszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 10,45 do Koluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko  
 13,05 do Koluszek  
 14,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy  
 14,50 do Skarżyska bezpośredni  
 15,10 do Koluszek, Częstochowy Zabkowiec i Bielska  
 15,40 do Koluszek z połączeniem do Częstochowy  
 16,20 do Koluszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)  
 16,55 do Koluszek z połączeniem do Katowic  
 18,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa  
 19,20 do Warszawy przez Koluszki bezpośredni  
 19,45 do Koluszek  
 20,30 do Koluszek sezonowy, kursujący codziennie do 1.X 1932 r.).  
 21,15 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko  
 22,30 do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.  
**Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:**  
 9,48 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)  
 5,08 z Bielska Zabkowiec; Częstoch. Koluszek  
 6,10 z Koluszek (pociąg roboczy)  
 7,00 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
 7,30 Koluszek (pociąg roboczy)

7,50 z Koluszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).  
 8,12 z Koluszek  
 8,59 z Andrzejowa  
 9,46 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)  
 12,45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)  
 15,29 z Koluszek  
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Koluszki).  
 17,15 z Koluszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).  
 20,10 z Koluszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)  
 21,25 z Koluszek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.)  
 22,00 z Koluszek (święteczny kursujący IX 1932).  
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni  
 23,18 z Koluszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami). o 11  
**Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:**  
 0,53 do Koluszek przez Widzew  
 1,25 do Poznania przez Kutno,  
 2,10 do Ostrowia pozn.  
 4,32 do Warszawy  
 6,15 do Ostrowia pozn.  
 7,28 do Warszawy  
 8,05 do Koluszek przez Widzew  
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)  
 9,00 do Kutna  
 9,33 do Ostrowia pozn.  
 10,15 do Główna  
 12,07 do Poznania przez Kalisz  
 12,38 do Warszawy  
 13,00 do Torunia  
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)  
 15,20 do Kutna  
 15,30 do Ostrowia pozn.  
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy  
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wol  
 19,20 do Główna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. 1932 r.)  
 19,35 do Ostrowia pozn.  
 20,05 do Łowicza  
 20,06 do Lwowa  
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 21,20 do Torunia.  
 22,00 do Poznania przez Kalisz  
**Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:**  
 0,45 z Ostrowia  
 1,57 z Warszawy  
 4,13 z Koluszek przez Widzew i Chojay  
 4,20 z Ostrowia  
 5,00 z Poznania przez Kutno  
 7,18 z Poznania przez Kalisz  
 7,25 z Łowicza  
 7,55 z Torunia  
 8,40 z Ostrowia  
 8,57 z Lwowa przez Widzew  
 9,25 z Warszawy  
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)  
 11,53 z Warszawy  
 12,24 z Poznania przez Kalisz  
 12,35 z Kutna  
 14,59 z Główna  
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)  
 17,41 z Ostrowia  
 18,40 z Kłuszek od strony Warszawy  
 19,05 z Łowicza  
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wolę  
 19,40 z Ostrowia  
 19,58 z Kutna  
 21,48 z Warszawy  
 22,01 z Główna (w niedziele i święta i dni przedświąteczne)  
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 22,50 z Torunia

6)

## MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

W głębi żelazne drzwi, przez które zagłada do środka, przechadzający się tam i zpowrotem wartownik.

— Wielki Boże! — zawołał Michał i zbladł

Litery „u“ w tym maszynowym piśmie były poplamione, a „g“ niewyraźne. Stronicę wydrukowano na maszynie, z pod której wychodziły strasznie zawiadomienia o śmierci, rozsyłane przez „Łowca Główny“.

ROZDZIAŁ V.

PAN LAWLEY FOSS.

— Co się stało? — zapytała Adela, widząc jego przerażenie.

— Skąd to pochodzi?

Wskazał na arkusz zapisanego skryptu.  
 — Nie wiem. Było razem z innymi arkuszami. Wiem tylko tyle, że to nie należy do scenariusza „Rozella“.

— Czy „Rozella“ — to rzecz, w której pani ma wystąpić? — indagował ją. — Z kim mógłbym porozumieć się co do tego arkusza?

— Z panem Knebworthem.

— Gdzie mam go znaleźć?

— Pójdzie pan temi drzwiami i zastanie go w pracowni.

Nie rzekłszy już ani słowa, pobiegł we wskazanym kierunku. Znalazłszy się na miejscu, instynktownie wyczuł, do kogo ma się zwrócić. Jack Knebworth niechętnie spojrział na przybysza, nie znośił wizyt w godzinach pracy; zanim zdążył jednak zapytać — kto, jakim prawem i poco, — już Michał stał przy nim.

— Pan jest Mr. Knebworthem?

— Tak, ja.

— Mogę go prosić o dwie minuty rozmowy?

— Ani o jedną. Kim pan jest i kto pana tu wpuszcil?

— Jestem detektywem ministerstwa spraw zagranicznych, — rzekł Michał, zniżając głos. Nastroj Jacka momentalnie zmienił się.

— Coś złego? — zagadnął dyrektor, odprowadzając wywiadowcę do zaciszniejszego pokoju na uboczu.

Michał położył na stole arkusz, zapelniony piśmem maszynowym.

— Kto to pisał? — zapytał go.

Jak Knebworth spojrział na rękopis i wykonał przeczący ruch głową.

— Nigdy nie widziałem tego. O co panu chodzi.

— Pan dotąd nie widział tego rękopisu?

— Ależ nie mogę przysiąc. Zaryzykuję tylko przypuszczenie, że potrafi nas o tem poinformować mój kierownik wydziału scenariuszowego. Poślę po niego.

Zadzwoń na woźnego!

— Frosze natychmiast zawezwać do mnie pana Lawley'a Fossa.

— Czytanie książek, szkiców, wogóle wszelkiego materiału w związku z obrazami filmowymi należy do kierownika scenariuszowego. Ja osobiście — nigdy nie przeglądam rękopisu, zanim Foss nie zawyrokuje, że wart jest nakręcania; nawet i wówczas zresztą nie przystępujemy odrazu do nakręcania. Jeśli scenariusz jest kiepski, to ja nie widzę go nigdy. Nie jezdę pewien, czy postępując w ten sposób, nie tracę czasami materiału na dobry film bo, — zważał się na przeciąg sekundy, — nie zawsze zgadzamy się z nim w poglądach. Ale o co chodzi panu, panie Brian?

Michał wyłożył mu w kilku słowach doniosłość arkusza, wypełnionego piśmem maszynowym.

— Łowca Główny! — gwizdnął Jack.

Dało się słyszeć pukanie do drzwi i do pokoju wśliznął się Lawley Foss. Była to szczupła, suchawa postać o nieprzyjemnej, ponurej twarzy i chytrem spojrzeniu. Twarz

miał poraną brózdami, jakgdyby cierpiał na jaką chroniczną chorobę. Jakoż istotną chorobą, niszczącą Lawleya Fossa, było rozgoryczone nie duchowe, typowe dla człowieka, który znajduje się w rozterce z otoczeniem i światem. Była chwila we wcześniejszych jego latach, kiedy zdawało się biedakowi, że świat legł mu do jego stóp. Napisał był dwie sztuki, które wystawiono i grano przez kilka wieców. Następnie jednak napróżno obijał progi teatrów, wioząc się od jednego do drugiego, — ścigało go niepowodzenie, bo żaden dyrektor nie chciał nawet zairzeć do jego rękopisów. Jak tyłu już ludzi, szukał później innych, łatwiejszych dróg do zubożenia się, ale gra na giełdzie i totalizator wpędziły go w ubóstwo materialne.

— Wchodząc, spojrzął podejrzliwie na Michała.

— Chcę zapytać pana o arkusz skryptu, jaki znalazł się w scenariuszu „Rozella“. — Czy mam powiedzieć panu Fossowi o tem, co słyszałem od pana?

Michał zaważał się na chwilę. Jakis głos ostrzegawczy doradzał mu zachowanie sprawy z „Łowcą Głównym“ w sekrecie. Wbrew jednak własnemu przekonaniu, skinął głową na znak przyzwolenia.

Lawley Foss z obojętną twarzą słuchał wykładu dyrektora o doniosłości luźnie wtrąconego arkusza, zaczem wziął go z rąk Knebwortha i począł mu się przyglądać. Ani jedno drgnienie w twarzy, czy skinienie powieki nie zdradziło tego co myślał.

— Mam u siebie masę rozmaitego materiału rękopiśmiennego, — rzekł wreszcie, — i bezpośrednio z miejsca nie jestem w stanie określić, do czego to należało, lecz jeśli pan pozwoli mi zabrać papier z sobą, to zajrzę do ksiąg.

Michał zamiepokoił się znowu. Nie chciał wypuścić z rąk tego „corpus delicti“, a przecież, bez zbadania, arkusz ten nie miałby żadnej wartości. Musiałby więc zgodzić się.

Co pan powie o tym człowieku? — spytał Jack Knebworth, gdy drzwi za pisarzem zamknęły się.

(d. c. n.)



**RAKIETA**  
1-szy dźwiękowy kinoteatr  
w ogrodzie  
Sienkiewicza 40. — Telefon 141-22

Jedyny letni kino teatr dźwiękowy **W OGRODZIE** D Z I S I  
dni następny

# „WOLNE DUSZE“

W roli głównej **NORMA CHEARER**

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp, w sob. o 2-iej pp. niedziele i święta o godz. 12-iej w poł.

## Widowiska

### TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Onkel Mozes  
TEATR LETNI: — Hiszpańska mucha  
GONG — Łódź na Wulkanie

### KINA

CASINO — Małżeństwo na złość  
CAPITOL: — Rozwódka  
APOLLO — Przedst. zawieszono  
CORSO: Na Zachodzie bez zmian  
CZARY — 1 Zamach na Rio Grande II L'urel i Hardy  
GRAND-KINO — Romans w Biarritz

LUNA — Zar miłości  
LUDOWY — Tyranja miłości.  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Anasta-  
zja — dla młodz: — Krwawy żart.  
PALACE — Ulubieniec bogów  
MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczyn.  
RAKIETA: — Wolne dusze  
PRZEDWIOSNIE — Harold trzymaj się  
RESURSA — Moralność Pani Dulskiej  
Pietrowny  
SPLENDID: — Tragedja nad Mont. Blanc.  
ZACHĘTA — Golgota samotnej dziewczyny  
TECZA — Kapitan marynarki

### Przez radio

Łódź, 11 lipca 1932r.

11,58 Sygnał czasu  
12,05 Program na dzień bież  
12,10 Przegląd prasy polskiej  
12,40 Urz. Kom. PIM.  
12,45 Płyty gramofonowe  
15,00 Komunikat gospodarczy  
15,10 Ork. wiejskie  
15,30 Chwilka lotnicza  
15,35 Komunikaty sportowe  
15,40 Zespoły kameralne  
16,35 Kom. dla żegluga i rybaków  
16,40 Jedzmy warzywa  
17,00 Koncert  
18,00 Odczyt ze Lwowa  
18,20 Koncert  
19,15 Rozmaitości  
19,35 Pr. Ddz. Radjowy  
19,45 Bieżące wiadomości  
19,55 Program na dzień następny  
20,00 Koncert  
20,50 Feljeton  
21,05 D. c. koncertu

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

### GIEŁDA.

WARSZAWA, 11 lipca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk 174,15  
Belgia 124,10  
Holandia 360,05  
Londyn 31,85  
Nowy Jork 8,924  
Paryż 35,04  
Praga 26,39  
Szwajcaria 173,95  
Włochy 45,50  
Czerwoniec 4,40

Obroty dewizami mniej niż średnie tendencja niejednołta Banknoty dolarowe w obrotach

pozagiełdowych — 8,91, — Rubel złoty 4,74, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,45, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,80 Gram czystego złota 5,9244

#### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 48,75  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 97,5  
4 proc. poz. inwestycyjna 90,50  
5 proc. poz. konwersyjna 36,00  
6 proc. poz. dolarowa 50,25  
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 101,00 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 32,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00  
7 proc. L, Z, Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L, Z, Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)  
8 proc. L, Z, Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L, Z, Banku Rolnego 83,25  
6 proc. L, Z, m. Warszawy 49,75  
8 proc. L, Z, m. Warszawy 56,00  
8 proc. L, Z, m. Łodzi 52,75  
10 proc. m Radomia 50,00  
8 proc. L, Z, Kielc 53,00  
8 proc. m Piotrkowa 45,00  
4 1/2 proc. L, Z, ziemskie 35,00

#### Akcje:

Bank Polski 70,00  
Ostrowiec 22,00  
Spies 38,00  
Lilpop 12,75  
Dla pożyczek państwowych dla listów zastawnych i akcyj tendencja mocniejsza

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

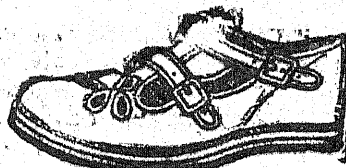
specjalność. detaliczno sprzedz zelówek trwlych na wode

### Piegi

żółte plamy, opalenizne, liszaje, pryszczki węgry i wszelkie inne nieczystości cery usuwane w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

### Krem „ADA“

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumeriach.



## Sandałki

wszelkiego rodzaju

męskie, damskie i dziecięce od zł. 2.50

białe, TENISOWE od zł. 2.—  
sandalety na kauczuku damskie " " 3,90  
skorochody " " 10,00

### Plaszcze nieprzemakalne

Damskie jedwabne (sukienki) zł. 18, 25, 29, 31—  
Damskie jedwabne z nalem telerami od zł. 8.—  
męskie wszelkiego rodzaju " " 8.—  
Uczniowskie " " 7.—  
Kurtki (szoferskie, lotnicze) " " 12.—  
Czepki (helmy) kąpielowe " " 1,50  
Pantofle kąpielowe " " 2,00

połącza Hurt-Detai

### M. FANTULIS

w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)  
tel. 161-96.

filja: Główna 52. róg Kilińskiego, telefon 216-35

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

### UWAGA

Z powodu kryzysu ceny znacznie zniżone!

Znane ze swej dobroci buwie poleca

**ST. GNOCIAL**  
ANDRZEJA 9. Tel. 23-17

### SKLEP

Kazimierz Zielonko  
Al. Kściu...

połącza: pończochy jedwabne, fildecos, ...  
skie, pończochy ...  
reformy, rekawiczki welniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

# KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Wielki film obyczajowy — Dramat wszystkich czasów p. t.

## Moralność Pani Dulskiej

Porywająca treść — Pomysłowa reżyseria — Doskonała wystawa  
Udział najwybitniejszych sił scen polskich.

w rolach głównych

**D. LIPINSKA, Z. BATYCKA, A. DYMSZA, L. FRITSCHKE, WESOŁOWSKI**

**UWAGA!!!** Ta I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program

„Lancerka Orchidea”

## Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15  
w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15  
W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

W YPRZEDAJE fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo-ometek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul. Pałanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause-Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź.

MASZYNE SINGERA bębnową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Pabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobliżu bud. Sanatorium d-ra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1 no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennym wykwintnym utrzymaniem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m. 15.

NADLER Traugu tt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

GLEUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Ządajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

2 POKOJE Z KUCHNIĄ i wgodami do wynajęcia Tkacka 1 przy Zagajnikowej, Tel. 14014.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie handlowe nie dekreto- wale dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne. Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Fr. Narutowicza 25.

POTRZEBNA krawcowa ulica 6 Sierpnia 6 m. 17 od 4-6.

RESTAURACJA z wyszynkiem alkoholu do sprzedania. Wiadomość Skwerowa nr. 16 Mleczarnia.

HERBACIARNIA oraz 2 pokoje z kuchnią zaraz do oddania Piotrkowska 199

SPRZEDAM, łóżka, kredens, stół rozsuwany, samower, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

**REWELACJA.**  
Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t. p.  
**1 kg. zł. 10—**  
Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, au druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma „**ESPERO**” Zielona Nr. 1.  
UWAGA: Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukierni — znanej fabryki „Hazel”, Lwów zł. za kilogram.

**WYTWORNIA FIRANEK  
K. CUKIERMANA**  
Łódź Południowa 20 tel. 245-43  
poleca  
Firanki, kapy i stopy tiulowe i markizetowe p najnowszymi wzorów po cenach najniższych

**HALLO! Kochanie.**  
spotkamy się jutro na Piotrkowskiej 58 na Tanim Tygodniu u Bryla są tam przepiękne materiały na dzemparki, sukienki piżamy, szlafroki i dziecinne ubranka. A więc, do zobaczenia u Bryla.

**Popierajcie L. O. P. P.**



**ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH**  
**FR. GRĘTKIEWICZA**  
w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35  
warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9  
Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs. Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.  
Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz. Dogodne warunki — ratami.

**HUMOR-TO ZDROVVIE!**

**Tygodnik „ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”**  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

PRENUMERATA: Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50),  
ROZCZNA (zł. 8 —)

Reakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.